

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 2 (1304) • 12 stycznia 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Mroźno i śnieżnie.

Fot. W. Suchta

GDY CHWYCI MRÓZ

Zima to czas, w którym każdy znajdzie jakąś rozrywkę. Czy to sanki, czy to narty albo też lepienie bałwana - zabawa jest zagwarantowana. Trzeba jednak pamiętać, że oprócz tych przyjemnych chwil zimowych, może dojść również do pewnych utrudnień, związanych z zamarzaniem wodomierzy czy wypadkami. Jak się przed tym bronić?

Pierwsze dni stycznia przyniosły solidne mrozy. Na termometrach w porze nocnej pojawiało się nawet do -20°C . Taka pogoda sprzyja przebywaniu w ciepłych pomieszczeniach i rozgrzewaniu się gorącymi napojami. Co należy zrobić, aby uchronić się przed chorobami i wypadkami?

Przede wszystkim należy odpowiednio się ubierać. Jeżeli pracujemy fizycznie to w przypadku spocenia się należy zachować stałą temperaturę ciała. W przypadku wy-

chłodzenia organizmu może dojść do zapalenia płuc i innych powikłań zdrowotnych.

Fundacja św. Antoniego w Ustroniu prowadzi pomoc dla osób potrzebujących, ubogich i bezdomnych. W związku ze spadkiem temperatury przedłużono godziny otwarcia do godziny 16.

– Obecnie pełnię dyżur dłużej, bo do godz. 16, choć zdarza się tak, że zamykamy jeszcze później, bo przyjdzie ktoś potrzebujący, ktoś, kto chce się trochę za-

(cd. na str. 7)

DOBRE WARUNKI NARCIARSKIE

Na „Czantorii” jest otwarta główna trasa. Szusować można codziennie w godz. 8.00-15.30 natomiast na wyciągu talerzykowym „Solisko” w godz. 8.00-19.00.

Na wyciągu „Poniwiec Mała Czantoria” pokrywa śniegu sięga do 50 cm. Wyciąg czynny codziennie w tym i święta w godz. 8.00-21.00.

Na „Palenicy” pokrywa wynosi do 70 cm, wyciąg czynny codziennie w godz. 8.00-20.00.

Niezapomniane wrażenia po wieczorach kołęd - pieśni bożonarodzeniowe przyniosły słuchaczy w czasy dzieciństwa. [Więcej na str. 4](#)

Siatkarki TRS „Siła” w najlepszej ósemce w województwie. [Więcej na str. 16](#)

Ośmioletni Oskar oddał swoje włosy dla Fundacji Rak&Roll [Więcej na str. 8](#)

Każdego roku, aby zaspokoić nie tyle nasz głód, ale przede wszystkim mięsne zachcianki, zabija się na całym świecie od 65 do 70 miliardów zwierząt. [Więcej na str. 12](#)



Już w niedzielę 15 stycznia Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Również w Ustroniu przygotowano wiele atrakcji, a ponad 200 uczniów od godz. 9 do 16 kwestować będzie na ulicach miasta, zbierając pieniądze na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach pediatrycznych oraz na zapewnienie godnej opieki medycznej seniorów.

O godz. 14 na rynku rozpocznie się koncert uczniów Karoliny Kidoń: Estery Tomaszko, Julki Bałdys, Wiktorii Tajner, Patrycji Habdas, Anety Pońc i Mileny Szypuły. Wystąpi również Janusz Śliwka z zespołem „Gama 2” oraz Patryk Sobek z zespołem „Purple Sky”, a na zakończenie „Silesian Sound System”. Prowadzenie – Szymon Pilch. Podczas koncertu atrakcyjne licytacje na rzecz WOŚP. O godz. 16.30 zostaną ogłoszone wyniki konkursu lampionowego, a o 17 zapłonie światelko do nieba.

(cd. na str. 2)



(cd. ze str. 1)

Z okazji Finału po raz drugi pojawią się w Ustroniu food trucki, czyli samochody ze smacznym jedzeniem w różnych stylach. Nie zabraknie hamburgerów i dań meksykańskich.

Wielka Orkiestra zagra też na sportowo. Można będzie wziąć udział w Maratonie Zumby (aula Gimnazjum nr

1 w godz. 10-12) lub w Turnieju Piłki Siatkowej (hala Szkoły Podstawowej nr 2 od godz. 8).

Po raz kolejny w Karczmie Góralskiej nad Wisłą odbędzie się Zbójnicka Orkiestra Wielkiej Pomocy. Od godz. 12 czekają nas koncerty, gotowanie kwaśnicy i wiele innych atrakcji. (mn)

RADA PROGRAMOWA UTW INFORMUJE

W związku z propozycją uruchomienia pilotażowych zajęć w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz koniecznością omówienia spraw organizacyjnych UTW w Ustroniu zapraszamy wszystkich zainteresowanych na spotkanie, które odbędzie się we wtorek, 24 stycznia 2017 r. o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim.

Zapraszamy także tych, którzy nie złożyli ankiety, ale chcieliby dowiedzieć się więcej o propozycjach i możliwościach uczestniczenia w zajęciach UTW.

INFORMATYCZNY CERTYFIKAT

Uczniowie klasy III b Szkoły Podstawowej nr 1 wzięli udział w globalnej akcji „Godzina kodowania” organizowanej w ramach Tygodnia Edukacji Informatycznej. Jest to największa inicjatywa edukacyjna adresowana do uczniów z całego świata. Dzieci rozwiązywały zadania w formie łamigłówek z postaciami z gier i zabaw, układając programy z gotowych bloków. Uczniowie dobrze radzą sobie z prostym programowaniem, gdyż ćwiczą te umiejętności już trzeci rok. W tym roku klasa III b otrzymała specjalny certyfikat od organizatorów „Godziny kodowania” (podpisał go inicjator akcji - Hadi Partovi). (UT, BT)

2/2017/3/R

PRZECENY I PROMOCJE NA NIEKTÓRE MEBLE

Informacja w sklepie „Meble u Michała”
Ustroń ul. Daszyńskiego 26a, tel. (33) 854-24-71

to i owo z okolicy

W Orszaku Trzech Króli w Cieszynie, 6 stycznia, uczestniczył prezydent RP Andrzej Duda z małżonką Agatą. Było to znaczące wydarzenie dla lokalnej społeczności.

Właściciel poinformował o wyprowadzce zakładu FACH z Cieszyna. Pracę straci tym samym kilkadziesiąt osób. Firma

działała nad Olzą 65 lat. Nowe miejsce to tajemnica.

Jednostka OSP w Puńcowie dostała nowy wóz bojowy. Auto warte 800 tys. zł sprezentowała gmina, posilając się wsparciem finansowym, udzielonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które dołożyły połowę kwoty.

Mieszkańcy Wisły do 9 stycznia mogą składać wnioski do budżetu obywatelskiego 2017. Ogólnie na inwestycje wskazane przez obywateli z budżetu miasta wyasygnowanych zo-



POMÓŻ IM PRZETRWAĆ ZIMĘ!

Zima to pora roku pełna śniegu, szronu i mrozu. Niechętnie wychodzimy na zewnątrz, a jeśli już, to tylko ubrani w grube, puchowe kurtki, kombinezony i rękawiczki. To także okres trudny przede wszystkim dla zwierząt. Aby im pomóc, potrzeba naprawdę niewiele. Wbrew pozorom, niewielkim kosztem i odrobiną dobrej woli można zdziałać naprawdę dużo!

Jeżeli pies trzymany jest na zewnątrz, w czasie silnych mrozów wpuśćmy go chociażby do garażu. Jeśli trzymany jest na łańcuchu, spuśćmy go (oczywiście na ogrodzonym terenie), by mógł sobie pobiegać, bo brak ruchu u zwierzęcia to częsty powód wychłodzenia. Budę psa wyłóżmy ściółką, postawmy ją np. na palecie (aby była odizolowana od podłoża), do środka możemy włożyć niepotrzebny koc, ręczniki czy starą kołdrę. Pamiętajmy o ciepłej wodzie i pożywieniu. Ograniczmy podawanie suchego pokarmu (gdyż zwierzę wtedy więcej pije), zmieńmy jedzenie na treściwą karmę mięsną.

Jakże smutne zdarzają się sytuacje, kiedy ludzie umyślnie zostawiają zwierzę bez odpowiedniego zabezpieczenia czy ochrony przed zimnem. Już kilka razy zdarzało mi się interweniować w przypadkach skrajnie wycieńczonego psa przywiązanego na krótkim łańcuchu do budy, czy też zamkniętego w kojcu z nieocieploną budą, lub czymś, co przypominało budę! Najgorszy w tym wszystkim okazał się fakt, iż w garażu, w domu czy w piwnicy właścicieli czworonoga leżała sterta starych, niepotrzebnych wełnianych koców i kołder! Zadajmy sobie pytanie czy naprawdę bezdusność ludzka i obojętność to już codzienność? Zdj sobie sprawę, jeśli Tobie jest zimno, zwierzęciu także!

Koty, nasi sprzymierzeńcy w walce z gryzoniami, mogą znaleźć schronienie w piwnicach. Zimą na naszą pomoc czekają również ptaki, które nie odleciały w cieplejsze zakątki. Zwierzęta gospodarskie nie mogą zimą przebywać na otwartej przestrzeni (jeśli taka sytuacja ma miejsce, powiadom Inspekcję Weterynaryjną lub Straż Miejską). Jeśli spotkasz bezdomnego psa lub kota, który od dłuższego czasu przebywa w okolicy przygarnij go i powiadom o tym urzędników. Okażmy się odpowiedzialni i pomóżmy naszym podopiecznym przetrwać zimę.

Monika Miring

stanie 203 000 zł. Podział na doliny: Oblaziec - 20 tys. zł, Czarne - 23 tys. zł, Nowa Osada - 26 tys. zł, Jawornik - 29 tys. zł, Malinka - 32 tys. zł, Głębcze - 35 tys. zł, Centrum - 38 tys. zł.

Na skutek „gierkowskiej” reformy administracyjnej, którą przeprowadzono w 1973 roku, wsie Pastwiska, Boguszowice, Kalembice, Krasna i Marklowice stały się dzielnicami Cieszyna. I tak jest od blisko 45 lat.

Jednym z niezwykłych i najcenniejszych eksponatów w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest ręka mumii. Pochodzi ona z kolekcji księdza

Leopolda Szersznika, założyciela muzeum. Kilka lat temu eksponat został prześwietlony... rentgenem w Szpitalu Śląskim. Na podstawie zdjęcia eksperti orzekli, że ręka pochodzi od młodej osoby.

Od rana do nocy potrwają w Cieszynie imprezy przygotowane z okazji 25. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Start 15 stycznia przed 8.00, kiedy to ruszy sztafeta biegowa. Później będą koncerty, kiermasz, coś na gorąco i oczywiście całodzienna zbiórka datków. O 20.00 finał i tradycyjnie Światelko do Nieba. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

SPOTKANIE Z PODRÓŻNIKIEM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z podróżnikiem Romanem Macurą, które odbędzie się w piątek, 13 stycznia o godz. 16 na temat „Malezja - relacja z podróży”.

* * *

SPOTKANIE Z MARCINEM KYDRYŃSKIM

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu serdecznie zaprasza na spotkanie autorskie z Marcinem Kydryńskim. Impreza odbędzie się we wtorek, 17 stycznia w Czytelni o godz. 17.00. Spotkanie poprowadzi Joanna Jurgała-Jureczka.

Marcin Kydryński – radiowiec, dziennikarz, fotograf, podróżnik. Chwilami piosenkopisarz, producent płytowy, organizator koncertów i festiwali. Od 1992 roku podróżuje po Afryce. Publikował m.in. w „National Geographic”, jako pierwszy autor i fotograf, jakiemu Waszyngton zezwolił na okładkowy materiał w lokalnej edycji. Dziś jego reportaże ukazują się głównie w „Vivie” i w „Kontynentach”. Dla swojej żony, Anny Marii Jopek, napisał kilkadziesiąt piosenek i wspólnie z nią wyprodukował kilkanaście płyt, z których większość stała się Złota i Platynowa. Autor takich książek jak: „Chwila Przed Zmierzchem” (1996) czy uhonorowanej nagrodą im. Arkadego Fiedlera „Pod Słońce” (1999). W 2016 roku wydał kolejną pt.: „Biel. Notatki z Afryki”.

* * *

FERDYNAND SUCHY -

LUTNIK, ORGANOMISTRZ, PRZYRODNIK

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję Stanisława Kaweckiego pt. „Ferdynand Suchy – lutnik, organomistrz, przyrodnik”. F. Suchy był dziadkiem S. Kaweckiego, a wielu ustroniaków znało tego niezwykle interesującego człowieka z kontaktów osobistych. Prelekcja ilustrowana filmem i zdjęciami odbędzie się w czwartek, 19 stycznia o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

* * *

ZEBRANIE

SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE MKS USTRÓŃ

Zarząd MKS Ustroń uprzejmie informuje wszystkich członków Klubu, że 16 stycznia 2017 roku w Gimnazjum nr 1 w Ustroniu odbędzie się walne sprawozdawczo-wyborcze zebranie wszystkich członków Klubu. Pierwszy termin: godzina 16.00. Drugi termin: godzina 16.30.

* * *

USTROŃSKI CHARYTATYWNY BAL SPORTU

Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia zaprasza na Ustroński Charytatywny Bal Sportu, który odbędzie się 18 lutego o godzinie 20.00 w Hotelu Olympic. W programie: dobra zabawa, licytacja, złota słodka niespodzianka. Cena: 150 zł od osoby, ilość miejsc ograniczona. Całkowity dochód z balu zostanie przeznaczony na wsparcie młodych sportowców z Ustronia. Rezerwacja: stowarzyszenie@wspolniedlaustroonia.pl, tel.: 604 240 727 do 11.02.2017 r.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Lidia Zimmerling	lat 73	os. Manhatan
Adam Jarka	lat 60	ul. Konopnickiej
Emilia Buczek	lat 82	ul. Chałupnicza
Zbigniew Kasprzak	lat 68	ul. 3 Maja
Helena Ślesiona	lat 75	ul. Daszyńskiego
Maria Hanzel	lat 71	ul. Lipowska

2/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96
33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83
604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

2 I 2017 r.

Mandatami karnymi ukarano dwóch kierowców za niedostosowanie się do znaku zakazują-

cego zatrzymywanie się na ul. Traugutta.

2 I 2017 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

3 I 2017 r.

Straż miejska prowadzi stałe kontrole w rejonie placówek szkolnych w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”.

4 I 2017 r.

Sprawdzone są wszystkie uwagi dotyczące odśnieżania i śliskości dróg. Informacje przekazywane są odpowiednim służbom w celu ich realizacji.

5 I 2017 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia przystąpiono do kontroli kotłowni na jednej z posesji przy ul. Ogrodowej.

7 I 2017 r.

Interwencja przy ul. Lipowskiej w sprawie biegającego bez nadzoru psa. Ustalono właściciela i ukarano go mandatem w wysokości 100 zł.

7 I 2017 r.

Straż miejska patroluje miejsca ewentualnego przebywania osób bezdomnych. (aj)

DZIENNIKARSKIE WARSZTATY

Co to jest news? Gdzie szukać tematów? Jak napisać lead? Tego między innymi dowiedzą się uczestnicy darmowych warsztatów dziennikarskich organizowanych przez Akademię Esprit w Ustroniu. To wyjątkowe wydarzenie ma zachęcić młodzież do świadomego korzystania z mediów i ich współtworzenia w regionie. Warsztaty poprowadzi wykładowczyni dziennikarstwa Collegium Civitas w Warszawie, Aleksandra Eysymontt. Podczas warsztatów uczestnicy zmierzają się z zadaniami reporterskimi, stworzą własną redakcję, opracują materiały multimedialne. Zainteresowani mogą zapisywać się pod adresem info@esprit-akademia.pl lub pod numerem 606 486 333. Warsztaty odbędą się 26 stycznia w godzinach od 10.30 do 13.00 przy ul. Daszyńskiego 2 w Ustroniu.

Stanisław Kubicius, Akademia Esprit

KONSULTACJE I PRZETARGI

9.01.2017 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Opracowanie dokumentacji projektowych rozbudowy oświetlenia w wybranych ulicach na terenie Miasta Ustroń w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Rozbudowa oświetlenia ulicznego w mieście” – termin składania ofert – do dnia 17.01.2017 do godziny 10.00.

10.01.2017 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Przebieg, czyszczenie oraz inwentaryzacja przewodów kominowych w budynkach zarządzanych przez Wydział Mieszkaniowy Urzędu Miasta Ustroń w 2017 roku – termin składania ofert – do dnia 18.01.2017 do godziny 10.00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

2/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety

www.mea-travel.pl



J. Śliwka dbał o piękną oprawę muzyczną.

Fot. W. Suchta

MIĘDZYWYZNANIOWE KOLĘDOWANIE

W tym roku odbyły się trzy Ekumeniczne Wieczory Kolęd, które zgromadziły szerokie grono odbiorców. Wspólne przeżywanie czasu Bożego Narodzenia oraz kolędowanie przyczynia się do zacieśniania więzi między osobami różnych wyznań.

Pierwszy Ekumeniczny Wieczer Kolęd odbył się w MDK „Prażakówka” jeszcze przed zakończeniem 2016 roku. Sala widowiskowa była wypełniona po brzegi. Każdy przyszedł posłuchać oraz włączyć się w śpiew dobrze znanych kolęd i pieśni bożonarodzeniowych. Na scenie wystąpiła EL „Czantoria” wraz z solistami i kapelą, a dyrygowała Danuta Zoń-Ciuk; katolicki chór AVE z solistami pod dyрекcją Alicji Adamczyk. Chór działa przy parafii pw. św. Klemensa; Ustroński Chór Ewangelicki z solistami pod dyрекcją Pawła Branca. Publiczność mogła także posłuchać interpretacji kolęd w wykonaniu Janusza Śliwki oraz zaproszonych solistów: Kamili Kiecoń, Marii Górniok-Matuli, Marleny Janik. Wystąpili także recytatorzy: Bartosz Korcz i Magdalena Kozłowska. Nad oprawą muzyczną czuwał Janusz Śliwka, a piękną scenografię stworzył specjalnie na tę okazję Andrzej Piechocki. Autorką scenariusza i reżyserem koncertu była Danuta Koenig.

Podobne wieczory kolęd miały miejsce także w kościele ewangelickim ap. Jakuba Starszego oraz w kościele katolickim pw. św. Klemensa. I tym razem frekwencja była imponująca, bo mimo niskich temperatur wierni oraz mieszkańcy miasta przybyli, aby wspólnie spędzić to świąteczne kolędowanie.

– Ekumeniczne Wieczory Kolęd rozpoczęły się na przełomie lat 80. i 90. z inicjatywy Mariana Żyły, nieżyjącego już od 18 lat dyrygenta chóru EL „Czantoria”, który prowadził wtedy katolicki chór w Hermanicach oraz chóru ewangelickiego i jej ówczesnego dyrygenta Marii Cieślak – mówi Danuta Koenig.

Początkowo koncerty kolęd odbywa-

ły się oddzielnie w kościele katolickim i ewangelickim. Ruch ekumeniczny był jednak bardzo pożądany, biorąc pod uwagę wielowyznaniowość ziemi cieszyńskiej. Na przełomie lat 80 i 90. doszło zatem do połączenia chrześcijan poprzez różne inicjatywy, w tym również koncerty kolęd. Działania te zbliżyły mieszkańców, zacieśniły relacje sąsiedzkie oraz dały początek wielu przyjaźniom.

– Sama organizacja Ekumenicznego Wieczoru Kolęd jest bardzo wymagająca. Najpierw układam scenariusz, który konsultuję z Januszem Śliwką i dyrygentami chórów. Muszę tutaj zaznaczyć, że gigantyczną pracę wykonuje Janusz Śliwka, który dba o piękną oprawę muzyczną, przygotowuje solistów do występu – opowiada D. Koenig. – Gdy scenariusz zostanie zaakceptowany przez dyrygentów, przystępujemy do prób. Wszyscy muszą włożyć

w nie spory wysiłek. Już sam fakt, że należy skoordynować około 100 osób do tego, aby występ był udany, stanowi spore wyzwanie, ale przy chęciach każdego uczestnika wydarzenia wszystko jest do zrobienia.

Ekumeniczny Wieczer Kolęd łączy kilka pokoleń – występują w nim dzieci, młodzież, dorośli w różnym wieku. Niejednokrotnie osoby te łączy bliska więź pokrewieństwa, co dodaje całemu wydarzeniu charakteru rodzinnego i przyjacielskiego. – Mimo mrozów frekwencja była imponująca – mówi D. Koenig. – W „Prażakówce” występ miał najbogatszą oprawę artystyczną, ponieważ oprócz samego występu doszła jeszcze piękna scenografia wykonana przez Andrzeja Piechockiego, gra świateł i dźwięku, co dało niepowtarzalny efekt. W kościele ewangelickim podczas koncertu kolędowego obecny był Adam Makowicz. Występ bardzo go wzruszył. Po jego zakończeniu dziękował za propozycję udziału w tym ekumenicznym wydarzeniu. Pieśni bożonarodzeniowe przeniosły go na powrót w czasy dzieciństwa.

W kościele katolickim, na ostatnim koncercie kolęd, chóry dziękowały Danucie Koenig za wysiłek i serce oraz za współpracę w minionych latach w realizacji wielu cyklicznych imprez kulturalnych i religijnych, które dotychczas odbywały się w naszym mieście.

Danuta Koenig również serdecznie dziękowała wykonawcom i realizatorom Ekumenicznego Wieczoru Kolęd i złożyła wszystkim życzenia noworoczne:

Winszuję Wom szczyństwo, zdrowio na tyn Nowy Rok

Ale nie yno na tyn Nowy Rok, ale na wiela innych od Pana Boga przeznaczonych.

*Abyście byli wiesieli jako w niebie anieli
I aby tyn nowo narodzony Jezus Chrystus
wyciongnął prawóm róneczke i pobłogosławił Wóm.*

Amyn.

Ekumeniczne Wieczory Kolęd, z racji wielkiego rozmachu oraz wielu przygotowań, organizowane są co dwa lata. Biorąc pod uwagę frekwencję oraz zaangażowanie mieszkańców w to wydarzenie, z niecierpliwością będzie oczekiwany kolejny taki wieczór, gdzie wszyscy, niezależnie od wyznania, będą łączyć się we wspólnym przeżywaniu okresu Bożego Narodzenia.

Agnieszka Jarczyk



D. Koenig dziękowała za współpracę. Dostała owacje na stojąco.

Fot. W. Suchta



Bp Korczago podkreślał, że starość może być pogodna i radosna.

SZCZEGÓLNE NABOŻEŃSTWO

W czwartek 29 grudnia odbyło się w Miejskim Domu Spokojnej Starości tradycyjne cotygodniowe nabożeństwo ewangeliczne. Było ono jednak niezwykle, bo odprawiał je Biskup Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. dr Adrian Korczago. Podczas nabożeństwa śpiewano kolędy, natomiast kazanie ks. biskupa skupiało się na nadchodzącym Nowym Roku 2017.

Bp Korczago mówił też o starości i że od nastawienia człowieka zależy, jak ją będzie przeżywał. Starość też może być pogodna i radosna. Podkreślał, że nasze samopoczucie ma wpływ na innych ludzi. Dobrze czujemy się wśród optymistów, a nie ludzi myślących negatywnie.

Żegnając się z mieszkańcami Domu ks. biskup obdarował każdego tabliczką czekolady.

jot-ef



Wspólnie kolędowali najmłodsi i najstarsi lipowczanie.

Fot. W. Suchta

KOLĘDY DLA SENIORÓW

Każdego roku panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu organizują wigilię dla seniorów. Dla wielu starszych mieszkańców dzielnicy jest to jedyna w roku okazja, by spotkać się z sąsiadami, znajomymi, podzielić swoimi radościami i smutkami.

Na tegorocznym spotkaniu, które odbyło się w strażnicy OSP Lipowiec obecny był burmistrz miasta Ireneusz Szarzec i proboszcz rzymskokatolickiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego ks. Marian Kulik. Program artystyczny przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5. (mn)

Zdaniem Burmistrza

O inwestycjach w roku 2017
mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W roku 2017 czeka nas około 75 zaplanowanych w budżecie zadań inwestycyjnych, co jest sporym wyzwaniem dla miasta. Do tego trzeba jeszcze dodać kilkanaście zadań wybranych przez mieszkańców i finansowanych z Budżetu Obywatelskiego.

Do najpoważniejszych wyzwań na ten rok należą dwie duże inwestycje drogowe – rozbudowa ul. Szpitalnej wraz z budową ciągu rowerowo-pieszego na Zawodziu oraz przebudowa ul. Sportowej. Koszt tych inwestycji na ten rok to ponad 4 mln zł, a są to zadania wieloletnie.

Oprócz tego kontynuujemy mniejsze zadania drogowe, np. budowę chodnika przy ul. Wiślańskiej i przy ul. Lipowskiej, a wspólnie z powiatem chcemy realizować dalszy ciąg wymiany nakładki na ul. Furmańskiej.

Kontynuujemy również zadania termomodernizacyjne w miejskich obiektach oświatowych – w Szkole Podstawowej nr 1 i w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu.

Przed nami duże zadania kanalizacyjne – kontynuacja przebudowy kolektora sanitarnego wzdłuż ul. Skoczowskiej od Hermanic do Nierodzimia, ale także nowe zadania, finansowane w części ze środków własnych, a częściowo z pieniędzy zewnętrznych, głównie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Mam tu na myśli rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na ul. Skowronków i Jelenica czy też budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Akacyjowej, a także szereg modernizacji istniejących sieci wodno-kanalizacyjnych, w tym miejskiej oczyszczalni ścieków.

Największym zadaniem na przyszły rok jest kontynuacja przebudowy stadionu Kuźni i na ten cel przeznaczonych jest 6 mln zł. Mamy nadzieję zakończyć etap związany z płytą główną i z jej otoczeniem – widownią, szatniami, drogami dojazdowymi, ogrodzeniem itd.

W najbliższym czasie czekają nas dwa poważne zadania związane z gospodarką mieszkaniową. Rozpoczęła się już budowa bloku z mieszkaniami socjalnymi przy ul. Spółdzielczej, a w niedługim czasie rozpoczniemy budowę kolejnych budynków wielorodzinnych, realizowaną przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W ten sposób powstanie kilkadziesiąt nowych lokali w naszym mieście, co na pewno poprawi sytuację mieszkaniową na lokalnym rynku.

Wymieniłem tylko główne zadania, mając nadzieję, że uda się je wszystkie zrealizować. Ważne, by udało się wykonać budżet również po stronie dochodów, bo jest to warunek niezbędny do realizacji wszystkich inwestycji. Spisała: (mn)



Szkolnej tradycji stało się zadość. Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum nr 1 połączyły siły i przygotowały wspólne przedstawienie jaśłkowe. 21 grudnia mogli obejrzeć je rodzice i inni mieszkańcy Ustronia, a dzień później uczniowie. Za organizację imprezy odpowiedzialne były: siostra Karolina, Ilona Puchała, a oprawą muzyczną zajęły się Mariola Dyka i Barbara Kuszel. Fot. W. Suchta

JEDYNKA CHARYTATYWNE

W Szkole Podstawowej nr 1 po raz piąty zorganizowano akcję „Szlachetna Paczka”. Zbiórka darów rozpoczęła się w listopadzie, a następnie z bazy danych dzieci wybrały rodziny, dla których wraz z nauczycielami i rodzicami przygotowywały podarunki. Pomocy udzielono 20 rodzinom, dla których zebrano 800 kg żywności i środków chemicznych. Każda z rodzin otrzymała od

10 do 17 paczek. Akcję koordynowała siostra Karolina, która ze skromnością stwierdziła, iż „kto sieje i rozdaje dobro, ten dobro zbiera i otrzymuje”.

Kolejna akcja charytatywna, w którą spontanicznie zaangażowali się uczniowie, przebiegała pod hasłem „Nowe kosmetyczki dla gimnazjalistek”. Wszystko zaczęło się od rozmowy siostry Karoliny z katechetką Anną Ficoń, która zastanawiała się nad prezentami dla 30 gimnazjalistek z Domu Dziecka. Informacja została przekazana na katechezie uczniom klas VI, a ich decyzja była natychmiastowa – „wchodzimy w to”. Tak ruszyła machina dobra. Pani Dorota uszyła 30 sztuk kosmetyczek, uczniowie przynieśli kosmetyki i ręczniki. Wszystkie prezenty zostały zapakowane przez dzieci z klasy 2c oraz dostarczone odbiorcom.

(UT, BT)

2/2017/1/O

UWAGA ! Przedsiębiorcy handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustron przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości brutto sprzedanych zinventoryzowanych napojów alkoholowych za rok poprzedni oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty, jak i złożenia oświadczenia upływa 31 stycznia 2017 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustron (parter) lub przelewem na poniższe konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070
1000 0001 0102 5211

2/2017/4/R

RADA RODZICÓW oraz
Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu
mają zaszczyt zaprosić na

Szkolny Bal Karnawałowy

21.01.2017 r. w DOLCE VITA
Ustron, ul. Lipowska 37 A, www.dolce-vita.pl

Dobrowa orkiestra / Wspaniała kuchnia / Wiele miłych niespodzianek

Rozpoczęcie o godz. 19.00, Cena biletu 100 zł od osoby
Bilety do nabycia u Pani Agnieszki w sekretariacie SP-5
oraz u Joanny Raszki: nr tel. 500-555-240, do 9 stycznia 2017 r.

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU

Miasto Ustron w 2016 roku pozyskało środki finansowe na demontaż, transport i utylizację wyrobów zawierających azbest. Właściciele nieruchomości, na których znajdował się azbest, mogli uzyskać dofinansowanie w wysokości do 100% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

- 800,00 zł za 1 tonę odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwiania,
- 600,00 zł za 1 tonę odpadów zawiera-

jących azbest w przypadku ich transportu i unieszkodliwiania.

Łącznie w 2016 roku z terenu Miasta Ustron usunięto 60,14 ton odpadów zawierających azbest z 35 nieruchomości. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 53 614,74 zł, z czego 39 693,98 zł stanowiła dotacja z WFOŚiGW w Katowicach i NFOŚiGW w Warszawie, pozostała kwota to środki własne właścicieli nieruchomości.

Miasto Ustron w 2017 roku planuje po-

nownie wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o środki finansowe na usunięcie wyrobów zawierających azbest. W związku z powyższym osoby zainteresowane usunięciem wyrobów zawierających azbest ze swoich budynków w 2017 roku proszone są o wypełnienie i złożenie ankiety dostępnej na stronie internetowej miasta (www.ustron.pl). Ankiety należy złożyć do 15 lutego 2017 roku w Urzędzie Miasta Ustron. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pod numerem telefonu: 338579313 (osoba do kontaktu: Natalia Kowalik).

GDY CHWYCI MRÓZ

(cd. ze str. 1)

grać. Staramy się jak możemy, żeby każdego przyjąć. Mamy przygotowane koce, pościel, żywność. Jesteśmy także w ciągłym kontakcie z MOPS-em, wspólnie prowadzimy np. akcje żywnościowe – mówi Tadeusz Browiński, prezes Fundacji św. Antoniego. – Nie ma u nas noclegowni. Każda osoba, która przychodzi do nas w ciągu dnia, musi we własnym zakresie zadbać o jakieś miejsce na noc, o ile nie ma własnego mieszkania.

W trakcie silnych mrozów warto zadbać nie tylko o swoje zdrowie, ale również rozejrzeć się, czy wokół nas nie ma osób, którym możemy pomóc poprzez choćby oddanie ciepłych ubrań, kocy czy poczęstowanie ciepłym posiłkiem.

ZIMOWE OGRZEWANIE

W czasie silnych mrozów mieszkania są mocno dogrzewane, trzeba jednak pamiętać o przepływie powietrza, ponieważ w momencie dłuższego szczelnego zamknięcia okien może dojść do niewłaściwej pracy ciągu kominowego.

– W ostatnich dniach, podczas których odnotowano niskie temperatury, nie mieliśmy interwencji związanych z zagrożeniem zdrowia lub życia człowieka. Uczestniczyliśmy natomiast w akcji uwalniania łabędzi przymarzniętych do tafli wodnej: jednego ptaka uwolniliśmy na Wiśle w Ochabach Małych, drugiego w Skoczowie – informuje Michał Swoboda, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

W trakcie mrozów w niektórych domach i mieszkaniach zamarzają wodomierze, odnotowuje się brak przepływu bieżącej wody.

– W ostatnich dniach mieliśmy parę zgłoszeń o zamarzniętym wodomierzu, braku wody. W takich sytuacjach przede wszystkim sprawdzamy, gdzie umiejscowiony jest wodomierz i z jakiego tworzywa jest zrobiony. Jeśli znajduje się on w piwnicy, można go rozmrozić. Oczywiście, prościej jest to zrobić, gdy wodomierz jest stalowy. Wtedy za pomocą urządzenia transformatorowego możemy ten wodomierz rozmrozić – mówi Leszek Czyż z Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej. – Zazwyczaj, kiedy mróz atakuje na gołą ziemię, mamy do czynienia z gorszą sytuacją tym bardziej, jeżeli wodociąg jest płytko usadzony, co może spowodować sporą trudność w jego rozmrożeniu. Niekiedy trzeba czekać na wyższą temperaturę, wówczas możemy przystąpić do ewentualnych napraw. W zeszłym roku mieliśmy przypadek, w którym jeden z mieszkańców nie zabezpieczył wody. Przyszedł mróz, wszystko mu zamarzało, po czym, przy odwilży, woda zaczęła przeciekać przez balkonowe drzwi. Warto więc ustrzec się przed dodatkowymi szkodami i kosztami już za wczasu.

NIEKORZYSTNE POWIETRZE

W ostatnich dniach odnotowano niekorzystną jakość powietrza w naszym województwie. W niektórych miejscach pojawił się smog. Zaleca się, aby zwłaszcza osoby starsze, dzieci, kobiety w ciąży nie wychodziły bez potrzeby z domu. Jak informuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach, jest to grupa osób szczególnie wrażliwych, która może odczuwać pewne zdrowotne skutki złej jakości powietrza, jak na przykład bóle głowy, pojawienie się chrypki czy bólu gardła. U osób, które mają problemy astmatyczne, mogą pojawić się nasilone ataki duszności.

Skąd bierze się ta niekorzystna jakość powietrza? Z wyżu meteorologicznego, który w połączeniu z niskimi prędkościami wiatru przyczynia się do pogorszenia stanu powietrza. W przypadku bardzo złej jakości, wszystkie służby miejskie danego obszaru są o tym informowane i proszone o wywieszanie komunikatów na terenie miasta w sprawie zwiększenia ostrożności i dbałości o swoje zdrowie.

DBANIE O DROGI

W trakcie zimy powstaje problem związany z odśnieżaniem. O ile w obrębie posesji prywatnych każdy dba o odpowiednie utrzymanie swoich podjazdów, o tyle z drogami publicznymi sprawa wygląda różnie. Jakie rozwiązanie zastosowano w Ustroniu?

– Problemów związanych z odśnieżaniem nie ma. Miasto podzielone jest na trzy sektory: pierwszy obejmuje Nierodzim, Lipowiec, Hermanice; drugi Zawodzie, Centrum, Ustroń Goje

i Poniwiec, a trzeci - Jaszowiec, Polanę i Dobkę – mówi Andrzej Siemiński, naczelnik wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami w UM, a ponadto zastępca przewodniczącego Miejskiego Zespołu Koordynacyjnego, dbającego o odpowiednie utrzymanie dróg w sezonie zimowym.

W ubiegłym roku w drodze przetargu wyłoniono wykonawców, odrębnych na każdy sektor miejski. I tak o sektor pierwszy i drugi dba firma Usługi Budowlane Czesława Cichego, a o sektor trzeci firma Pawilon Handlowo-Usługowy Dariusza i Izabeli Szarców.

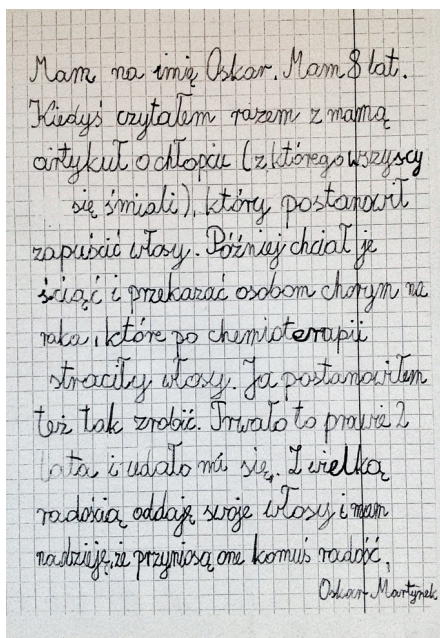
– Jeśli zachodzi potrzeba odśnieżenia czy nasolenia nawierzchni drogowej, mieszkańcy mogą dzwonić bezpośrednio do wykonawców albo do nas. Numery telefonów są zamieszczone w operacie organizacyjnym – zaznacza Siemiński. – Wszystkie drogi publiczne, w tym również osiedlowe, są nadzorowane i posypywane materiałem chroniącym przed śliskością. Jest oczywiście kolejność odśnieżania tych dróg. W przypadku opadów śniegu najpierw są odśnieżane główne drogi powiatowe i gminne, następnie drogi boczne i osiedlowe. Jeżeli występuje śliskość jezdni, wtedy wyjeżdżają pojazdy, aby posypać te nawierzchnie piaskiem, mieszanką solno-piaskową lub solanką.

Miejski Zespół Koordynacyjny nadzoruje działania wykonawców. Zespół ten udaje się do poszczególnych sektorów miejskich i sprawdza, w jaki sposób utrzymywane są drogi publiczne i osiedlowe. Wszelkie uwagi przekazywane są do wykonawców. U wykonawców znajdują się materiały do likwidacji gołoledzi i śliskości. Są również przygotowane w stałej gotowości koparki i koparko-ładowarki. Wykonawcy mają obowiązek notowania wszelkich podjętych interwencji związanych z odpowiednim utrzymaniem dróg w sezonie zimowym.

Agnieszka Jarczyk



W okresie zimowym nie tylko ludzie narażeni są na różnego rodzaju odmrożenia. Jak informuje PSP, ptaki nadrzeczne, przy bardzo niskich temperaturach, przymarzają do tafli wodnej, którą trzeba rozkuwać, aby je uwolnić.
Fot. A. Jarczyk



ODDAŁ WŁOSY

Dwa lata temu Oskar Martynek, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 postanowił zapuścić włosy. Nie żeby dobrze wyglądać, ale żeby oddać je potrzebującym.

Akcję zbierania włosów prowadzi Fundacja Rak&Roll, a używa ich do wykonania peruk dla osób chorych na nowotwory, które straciły włosy po chemioterapii. Peruki z włosów naturalnych są dużo wygodniejsze i zdrowsze, bo przepuszczają powietrze. Korzystniej też wyglądają, a to bardzo ważne, szczególnie dla kobiet, bo ładny wygląd poprawia samopoczucie, i może mieć korzystny wpływ na proces leczenia.

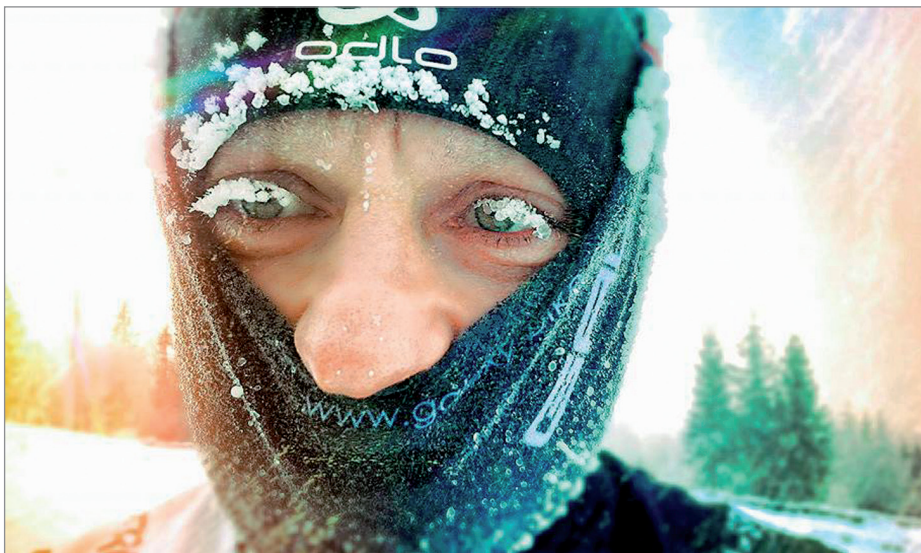
Włosy, które chcemy oddać fundacji, muszą być odpowiednio ścięte i zapakowane, dlatego należy to robić w profesjonalnych salonach fryzjerskich. (mn)

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY

Ostatnie mrozy wszystkim dały się we znaki. Jedni starają się przetrwać zimno siedząc na kanapie z kubkiem ciepłej herbaty, inni stają z nim twarzą w twarz.

Nie przerywa biegania trasą Biegu Rokity na Równicę Anna Sikora, ale podkreśla, że w tak ekstremalnych warunkach konieczna jest specjalistyczna odzież termiczna. Właściwie wszystkie części garderoby powinny być wykonane ze specjalnych tkanin oddychających i wodoszczelnych. Absolutnie nie nadaje się bawełna, która wchłania wilgoć.

– Zakładam specjalne spodnie, bluzy, skarpetki, buty chroniące przed śniegiem, a także rękawiczki i czapki. Twarzy już nie przykrywam, więc nos szczypie – mówi najbardziej wysportowana kobieta



Remigiusz Ciupek na Równicy, tem. -22° C.

Podbeskidzia. – Jeśli ktoś zdecyduje się na trening przy bardzo niskich temperaturach, musi chronić ciało przed zimnem, szcze-

gólnie stawy. Mimo że trudno jest wysiąść z nagrzanego samochodu i rozebrać się do stroju treningowego, to kiedy już się zacznie, jest mnóstwo frajdy. Nie czuć zimna, tylko trzeba się cały czas ruszać.

Nie ustaje w treningach również Remigiusz Ciupek, kolarz górski, zawodnik Krediler FAN-SPORT MTB Racing Team. – Mój plan treningowy zakłada aktywność 6 razy w tygodniu, dlatego nie mogę z powodu mrozu zrobić sobie przerwy. Zazwyczaj moją trasę na Równicę biegnę dwa razy, ale w piątek 6 stycznia ograniczyłem się do jednej pętli. Warunki były naprawdę ekstremalne. Nie polecam takich treningów amatorom, choć namawiam na godzinny spacer czy nordic walking. Przy bardzo niskich temperaturach nie ma też czasu na eksperymenty ze strojami treningowymi, trzeba mieć sprawdzoną odzież.

R. Ciupek dodaje, że niestety wiele do zyczenia pozostawia jakość powietrza, mimo że mieszkamy w stosunkowo czystym miejscu. Zanieczyszczenia widoczne były szczególnie na chuście, którą oślaniał usta.

Monika Niemiec



Anna Sikora z Urszulą Cieślą na Równicy, tem. -17° C.



Tak będą wyglądały główne baseny solankowe po remoncie.

SOLANKOWE LUKSUSY

Modernizacja basenów solankowych w Uzdrowskim Instytucie Zdrowia już na półmetku.

Rok 2017 przyniesie przybywającym do Ustronia gościom, ale i mieszkańcom miasta sporą niespodziankę. Po kilku miesiącach prac zakończy się modernizacja popularnych i cenionych basenów solankowych. Inwestycja polega na kompleksowej modernizacji hali basenowej, szatni, zaplecza oraz wprowadzeniu nowoczesnych

technologii. Efekty tego remontu widoczne będą już na pierwszy rzut oka dzięki nowej aranżacji pomieszczeń. Remont sprawi, że łatwiejszy dostęp do basenów będą miały osoby niepełnosprawne.

Wszyscy goście Uzdrowskiego Instytutu Zdrowia, nie tylko kuracjusze, skorzystają także z nowego systemu kon-

troli dostępu. Skoro o basenie mowa, to w zmodernizowanej wersji zaplanowano wiele atrakcji dla miłośników pływania i kąpeli solankowych – m.in. dysze do masażu i wannę z hydromasażem dla 12 osób (jacuzzi). Zmiany widoczne będą także w strefie krioterapii ogólnoustrojowej. Oddana zostanie do dyspozycji nowoczesna sala fitness oraz siłownia. Urozmaicona oferta zajęć sportowych, którą przygotujemy to propozycja dla wszystkich zwolenników aktywnego stylu życia.

Zmiany jakie zajądą w Uzdrowskim Instytucie Zdrowia zauważą osoby korzystające z bazy zabiegowej, która stanie się jeszcze bardziej funkcjonalna. Planowane jest połączenie basenu ze strefą saun w Medical & SPA Prestige Club oraz miniteżnią solankową.

Prace remontowe to także termomodernizacja budynku A Uzdrowskiego Instytutu Zdrowia, która potrwa do połowy 2017 roku. Wymieniana jest elewacja, stolarka okienna oraz trwa remont dachu. Systematycznie zmieniają się także gabinety zabiegowe w strefie, gdzie realizowane są zabiegi z zakresu balneoterapii (kąpiele solankowe i zabiegi borowinowe) i fizykoterapii. Nowoczesne gabinety przyjmą pierwszych kuracjuszy w połowie 2017 roku. Modernizacja tej części Uzdrowskiego Instytutu Zdrowia oznacza także zakup nowego i nowoczesnego sprzętu dla całej bazy zabiegowej. Będący do tej pory wizytówką UIZ – Medical & SPA Prestige Club zaproponuje swoim gościom nowe zabiegi, m.in. wykonywane w oparciu o własną linię kosmetyków (Pelokosmetyki Uzdrowska Ustroń). **(mn)**

ZDROWIE NA PIĄTKĘ

Polskie dzieci należą obecnie do najszybciej tyjących w całej Europie. Z badań Instytutu Żywności i Żywienia wynika, że ponad 22% uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w Polsce ma nadmierną masę ciała. Aby zmniejszyć rozmiar tej epidemii, Państwowa Inspekcja Sanitarna województwa śląskiego od kilku lat realizuje program edukacyjny pt. „Żywność na wagę zdrowia”. W ramach realizacji V edycji

tego programu, w grudniu zorganizowany został konkurs dla nauczycieli placówek przedszkolnych na najlepszą piosenkę z przeprowadzanych zajęć edukacyjnych z dziećmi pt. „Jestem w Klubie Zdrowego Przedszkolaka”. Realizując ten program, również Przedszkole nr 5 podjęło się zadania konkursowego, którego efektem było stworzenie teledysku pt. „Zdrowy przedszkolak”.

Wystąpili w nim dzieci z grupy najstarszej – „Smerfy”, prezentując piosenkę, do której słowa napisała nauczycielka, Bernadeta Zajac. Choreografię opracowała wychowawczyni grupy - Jolanta Sieroń. Natomiast filmowaniem teledysku i obróbką komputerową zajęli się rodzice przedszkolaków. Komisja konkursowa wybrała trzy najlepsze równorzędne prace, a jedną z nich był teledysk Przedszkola nr 5. Zgodnie z regulaminem konkursu, nagroda zostanie przeznaczona na zakup pomocy do zajęć ruchowych, by w ten sposób promować zdrowy styl życia.



Lipowskie przedszkolaki uczestniczą w warsztatach kulinarnych i również na co dzień jedzą odpowiednio zbilansowane posiłki, m.in. dzięki wykorzystaniu nowoczesnego pieca konwekcyjno-parowego. W przedszkolu organizowane są zajęcia dydaktyczne na temat zdrowia. Wszystkie istotne aspekty wychowania przekazywane są dzieciom w formie zabawy.



Dla laureatów konkursu zagrali muzycy Orkiestry Salonowej Uniwersytetu Śląskiego.

TROCZĘ WIOSNY JESIENIĄ

Muzeum Marii Skalickiej było organizatorem Konkursu Poetyckiego „Ustrońska Wiosna Poetycka 2016”. Uczestnicy pochodzili z wielu różnych miast, a to z: Wieliczki, Chorzowa, Nowej Huty, Kępic w woj. pomorskim, Raciborza, Rybnika, Myszkowa, a także z Górek Wielkich, Dziegiełowa i Ustronia - a zatem i mieszkańcy i goście, najpewniej kuracjusze. Wyjechali wprawdzie, ale pozostawili tu swój ślad i... obietnicę powrotu. Kategorie konkursowe były dwie - poezja i proza poetycka. Pierwszego miejsca nie było. Wyróżnienia otrzymali: w kategorii „poezja” – Anna Piliszewska z Wieliczki – zajęła II miejsce oraz Andrzej Ziobrowski z Krakowa – Nowej Huty, który zajął IV miejsce w Konkursie. Natomiast w kategorii „proza poetycka” – Eugeniusz Rychlicki z Chorzowa – zajął miejsce III.

II miejsce **Anna Piliszewska**

Ustrońska bukolika

*Jesiennieje garść nieba nad garbatą
jabłonką: to czas ptasich odlotów – ciemnieją
brwi jesionów, ich sękaty powieki świecą
płytkami próchna. Sad
kołysze barwami poskręcanych gałęzi
łamanym przez lecące dzikie, kwaśne
owoce; śmiga piętami
chłopiec o oczach fauna – kradnie garść
ulęgalek w zapuszczonym ogrodzie. Dnia ubywa
i cienie rosną w chłodne wieczory.
Kuracjusze już spakowali senność
w wielkich walizkach – w Ustroniu
króluje jesień – hula wiatr
między drzewami*

III miejsce **Eugeniusz Rychlicki**

Złocien pełen jesieni

Często wchodzimy w zażyłość z przeszłością, w odległe wczoraj i omijamy rozczarowania, chociaż posapujemy z powodu ich drapieżności, wspina się po plecach szczytów i wciągamy naszą ciekawość na maszt dnia. Tamtego roku już nie ma, lecz wciąż mamy nowych znajomych o milczących twarzach, którzy tworzą w nas wspomnienia...

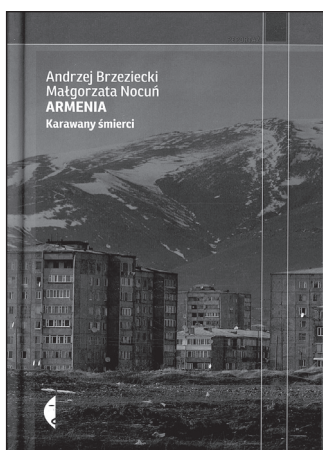
Ostatnio byliśmy tu latem, gdy owoce podążały w dojrzałość, a Kos i Wilga opisywały gwizdem Zawodzie. Ulica Sanatoryjna wiała się jak boa pośród piramid i bukietów krzewów. Piramidy, których nie znaliśmy, lśniły bielą.

Objawił się Egipt, skąpany w upale, a tu tak umiarkowanie. Przyglądał się nam Rosomak, Daniel smakował ziola, w trawie kłębił się muflon, a nad nim sokół siedział na świerku wysmagany porywami wiatru i orlik płynął po niebie nad przełęczą lustrując okolicę. Chętnie zamieniłby konkurentów w wiązkę elektronów i puścił wolno w spadziste głębiny. Wzrok ciekawości sięgał po jaskółkę, pod szczytem jak pochylony stół. Mogliśmy niemal ślizgiem przedostać się do róż pośród malw i tulipanów w złocieniach. Jeszcze powyżej pozostał dwuznaczny belwederski prostokąt i leśny park niespodziankę, gdzie dzik pozwał dzieciom do zdjęcia a kania chwyciła w locie piłkę tenisową. Wybieraliśmy miejsca nie tylko między ptakami a zwierzętami parzystokopytnymi, które miały tu czarodziejskie siedziby, lecz także zachwycaliśmy się magnoliami przy ulicy Drodzów, sadowiac się pod uśpionymi latarniami, i dalej korzystaliśmy ze słońca na stokach do opalania, ogarniając łakomie wklęsłości i targając szarfę Jaszowca. Ornamenty poruszenia opłatały wzgórze niby malarz pobierający farby z palety i machający artystycznie pędzlem na blejtramie. A później w dolinie brodziliśmy po kamienistym dnie Wisły, doznawaliśmy pod stopami uspokajającej ulgi. Tu, gdzie potoczysta rzeczka Jaszowiec wpada do królowej rzek, jest oaza westchnień, a woda szumi opowieściami. Tu zawsze każdy ma rzekę do towarzystwa, a wiszący most lekko kołysząc dokładką soczystych wrażeń staje się łącznikiem między pokoleniami.

Irena Maliborska

BIBLIOTEKA

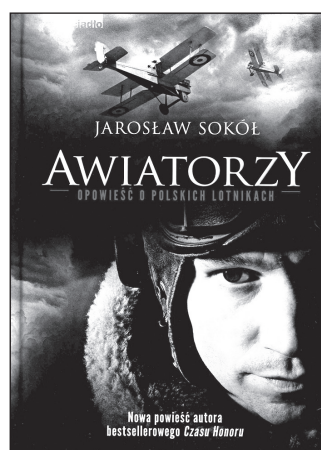
POLECA:



Andrzej Brzeziecki, Małgorzata Nocuń „Armenia. Karawany śmierci”

Pesymistyczny reportaż ze współczesnej Armenii. Niegdyś potężne imperium rozciągające się od Morza Kaspijskiego po Morze Śródziemne, dzisiaj zubożałe państewko na Kaukazie Południowym.

Mały naród z bogatą tradycją piśmiennictwa, kultury i sztuki, żyjący dzisiaj wspomnieniami czystek, wojny i prześlado-



dowań, nieustannie ożywiający pamięć o karawanach śmierci i ludobójstwie.

Jarosław Sokół „Awiatorzy”

Barwna powieść o polskich pilotach z początków ery awiacji autorstwa twórcy „Czasu honoru”. Opowieść o tych pionierach, tych śmiałkach, którzy wznosili się w powietrze na samym początku rozwoju lotnictwa, w czasie gdy w Europie panowała wojenna zawierucha.

Wykreowana przez pisarza piątka głównych bohaterów powieści pochodzi z różnych miejsc, różnych zaborów, ale ich losy spletały się za sprawą pierwszych aeroplanów.

Po naszymu...

Kiery je bogatszy?

Tyn, co mo moc wszystkiego i nic mu nie brakuje? Nó, nie wiym... Sie mi zdo, że nie o pinióndze sie rozchodzi.

Zeszły tydziń zech sie w Ustróniu trefił z Jyndrysem. Nie dzieli my sie pore roków, tóż my siedli na chwile przy zodówce. Ón je teraz figura, ón mo firme, pieknóm chalpe, dwa auta... ón je teraz panoczek całóm gymbóm!

Tak my zaczi drzystać o wszystkim i o niczym, alech sie ni móg za bardzo ś nim dorzódzić, ni moglech chłopa poznać w tej jego rzeczy... ciyngiym jyny o pinióndzach!

Mówiym mu, że my byli z Mojóm na Gorolu w Jabłónkowie, a ón zaroz na to, że jak tam kogosi znóm, to bych mu móg pumóc, bo ón by tam za rok chciol odevrzić swojóm bude i pohandlować lecy czym. Jo mu wyklódóm, że my byli na wystawie, a ón mi zaś skoczył do rzeczy i sie wypytuje, po wiela były jelitka i placki, i czy idzie wyns na swoji.

Pytóm sie go, co powiy o słowniku gwarowym, a ón mi prawi, żeby to inaczej zrobił. Aha, myślym se, pogodómy o naszej gwarze, o ciesznaliach, ale katać też tam, ón mi wykłodo, że trzeja było nóńs wyncyj sponsorów, powstyrkać tam kolorowe wkładki – na co dzisióntej strónie – i szło by na tym pieknie zarobić. Jak zech zaczął opowiadać, że smreki usychajóm, że ni ma raków w potoku, że sie zajónce tracóm na Czanторыji, to mi zaczął bulczeć, że trzeja hónym zacząć robić góny dło zagranicznych letnikorzy.

Pytóm sie go, jak mu się wystawa w Muzeum podobala, a ón

mi na to, że lutuje, że go nie było na otwarciu, bo tam był snoci taki jedyn z województwa, co mu miol cosi załatwić.

Spróbowolech jeszcze zagodać, jako to było kiesi fajnie, jak my – kluki – łotali po Kamiyńcu, a ón mi na to, że trzeja na regulacji jakiś sklepik odevrzić abo inszy bar, jyny że nie wiym, jako tam elektryke dokludzić, nó i co ze zyngrubóm. (...)

Żol mi sie go zrobiło, chwilech go jeszcze posluchoł i poszelech precz. Co sie s tym chłopcy porobiło? Snoci stowo przed pióntóm, lygo po północy i na okróngło rachuje, rachuje... (...) Ón je bogatszy? Ón je strasznie biydny! Żol mi go... **Francek**

Tekst pochodzi ze zbioru felietonów gwarowych Zbigniewa Niemca „Kaj idziesz człowiecze?”

Z naszego na polski

lecy czym – byle czym, **lecy co** – byle co: Nie wierz tej cygónce, ona lecy co plecie.

katać tam – skądże, gdzie tam: Katać też bych tam szel. Katać tam ci to robi, dyć lón wiecznie ni mo czasu.

hónym, hóne – szybko: Skocz hónym po sómsiada, żeby prziszel, bo sie krowa cieli.

gón – polowanie: Bezmali mo być jutro gón na bażanty.

lutować sie nad kimś – współczuć komuś: Wszyscy sie nad Jewkóm lutowali, bo została sama z kupóm dziecek.

snoci – podobno: Jónek od hujca snoci bedzie sie uczył za kowola.

zyngruba – zbiornik na gnojówkę lub fekalia: Jutro odwewrymy zyngrube i bydymy gnojówkóm podlywać ćwikle.

Na podstawie Słownika Gwarowego Śląska Cieszyńskiego.

W dawnym USTRONIU

W mroźny zimowy, styczniowy wieczór w roku 1991, zgoła 25 lat temu, odszedł na wieczny odpoczynek Ustróniok całym sercem, Alojzy Chowaniec w wieku 80 lat. Śmierć dopadła go na polu, samotnie, cicho, tak jak ciche, samotne było jego życie. Nie pozostawił on w Ustróniu żadnej swojej rodziny z wyjątkiem starszej od niego siostry Krystyny. Byłem jego siostrzeńcem od młodszej siostry Marii. Tak zaczyna się wzruszający artykuł Jerzego Niemca,

kapitana Żeglugi Wielkiej, który ukazał się w Kalendarzu Ustróńskim 2017.

Warto ten tekst przeczytać, bo ukazuje ciekawe, ale i trudne życie jednego z naszych zasłużonych mieszkańców, zde-terminowane przez czasy i wydarzenia historyczne. Opisana jest żołnierska tułaczka Alojzego Chowańca, ale też jego pasje: brał aktywny udział w prowadzonych na szeroką skalę akcjach społecznych budowy boiska do piłki nożnej, basenu, kortów tenisowych, skoczni narciarskiej w dolinie Suchego Potoku na północnym stoku Czanторыi (obecnie obiekt ten już nie istnieje). (...). Ulubionymi dyscyplinami pozostały tenis i narciarstwo. Dowodem jego osiągnięć były nagrody: budzik za zdobycie mistrza Ustronia w narciarstwie w 1938 roku oraz rower turystyczny za zdobycie przez ustroniaków mistrza województwa śląsko-dąbrowskiego.

Dla kilkuletniego autora artykułu obiektem marzeń były narty z wiązaniami kanda-hara (szczytowy model na tamte czasy), okantowane, z bambusowymi kijkami i butami narciarskimi do kompletu.

Chowaniec, zwany przez znajomych Lojzkiem (na zdjęciu drugi z prawej), był aktywny również jako emeryt: bez reszty oddał się opiece nad populacją bażantów zasiedlających Kamieniec. Zbudował dla tego ptactwa paśnik i w okresie zim dokarmiał stadko bażantów. Bażantom poświęcił życie w sensie dosłownym, bowiem 16 stycznia 1991 roku w mroźny zimowy, późny wieczór wyszedł z Wielkiego Domu, aby dosypać paszy do paśnika nad Wisłą i już nie wrócił. Idąc od paśnika polną drogą upadł na śniegu, nie dał rady podnieść się o własnych siłach i zamarzł. Było wtedy w Ustróniu minus 25 stopni. (mn)



Ledwo co minęły święta Bożego Narodzenia oraz Sylwester pospół z Nowym Rokiem, a my – po krótkim „przerwywniku” w postaci święta Trzech Króli – śmiało wkraczamy w nowy okres „świętowania”. Toż to przecież karnawał, a więc ujęcie słowa *świętowanie* w cudzysłów wydaje mi się jak najbardziej na miejscu. „Świętujemy” w znaczeniu zabawy, folgowaniu uciechom i przyjemnościom ciała, z całą świadomością, że to wszystko kiedyś – raczej wcześniej niż później – skończy się i przyjdzie czas smutu i postu. Na razie mamy czas zabawy i wesołości, obfitości jadła i innych, nie tylko kulinarnych przyjemności, a więc... hulaj dusza, piekła nie ma? Przecież tych kilka szalonych tygodni szybko przeminie i pogrążymy się w rozważaniach nad kruchością i wątpliwością naszego ziemskiego żywota, a pomagać nam w tym będzie (a przynajmniej winna!) niejaka wstrzemięźliwość w spożywaniu jadła i napojów.

Pieter Bruegel, na obrazie zatytułowanym „Wojna postu z karnawalem”, tytułową wojnę przedstawił jako symboliczny pojedynek chorobliwie wręcz wychudzonego i ascetycznego „Postu” z równie chorobliwie wyglądającym, aczkolwiek otyłym, puculatym i – wszystko na to wskazuje – będącym na rauszu „Karnawalem”. Postać symbolizująca karnawał siedzi okrzakiem na beczce (zapewne wieloprocentowego trunku) i dzierży niczym rycerską kopię długi rożen z nabita głową prosięcia, chyba kurczakiem i kaczka oraz kielbasami. Na głowie „Karnawał” nosi miskę bodaj pasztetu, do wieka beczki nożem przyspilo – na jest sporych rozmiarów szynka, a wokół walają się obgryzione kości i rozbite jajka. „Post” za kopię ma piekarską łopatę z dwoma wątlęj tuszy, suszonymi lub wędzonymi śledziami, a u stóp – precle i suchary. Niederlandzki mistrz pędzla zilustrował jakże charakterystyczną dla całego ludzkiego rodu cechę: mięso to luksus, przez wieki było spożywane przez zdecydowaną większość ludzi z rzadka i od święta, chociażby właśnie w okresie karnawału (notabene słowo *karnawał* pochodzi od włoskiego *carnavale*, które z kolei ma swoje źródło w łacińskim *carne vale* – „żegnaj mięso” bądź *carne levare* – „mięso usuwać”). Skoro dla ludzi mięso od zarania ludzkiego rodu było nagrodą i symbolizowało władzę i prestiż, nic więc dziwnego, że zrobiliśmy sporo, aby częściej gościło na naszych stołach. I po części „nam” się to udało. Mam na myśli oczywiście „nas”, czyli mieszkańców bogatego i sytego – na tle całej „reszty” świata – Zachodu i Północy, dla których mięso nie jest czymś nieosiągalnym, a przy względnej taniości, stanowi w tej czy innej, mniej lub bardziej przetworzonej postaci, wręcz codzienny składnik menu. Gdybyśmy sobie dziś porozmawiali z naszymi przodkami i to wcale nie aż tak bardzo odległymi, okazałoby się, że wedle ich mniemania i jadłospisu, żyjemy w epoce wiecznego i niekończącego się „mięsnego” karnawału! Mięso jest po prostu tanie, przynajmniej – jak już wcześniej zaznaczyłem – dla mieszkańców krajów zaliczanych do tzw. Pierwszego, a po części i Drugiego Świata.

Nasze bogactwo łatwo zmierzyć nie tylko zasobnością portfeli i stanem konta, marką samochodu i wielkością domu oraz atrakcyjnością kraju i miejsca, w którym zwykliśmy spędzać urlop, ale ilością wyrzucanej żywności. W świątecznym numerze *Ustron-*

skiej przytoczyłem procenty i liczby pokazujące masę wyrzucanego co roku na świecie i w Polsce jedzenia. Coś mi się zdaje, że wszystkie te cyfry, choć już na pierwszy rzut oka szokujące, wydają się dosyć abstrakcyjne. Mimo że opisują przyszłowiową „gorę” żarcia, to chyba trudno sobie wyobrazić jak wielką. Ileż bowiem miejsca zajmuje tona mięsa? A sto ton? Chyba niezbyt łatwo to sobie uzmysłować. Jednak to wyrzucane „żarcie” można przedstawić zupełnie inaczej, a niezwykle pomocna w tym względzie jest książka Philipa Lymbery’ego i Isabel Oakeshott nosząca jakże wymowny tytuł – „Farmagedon. Rzeczywisty koszt taniego mięsa” (Wydawnictwo Vivante, Białystok 2015). W tym niezwykłym reportażu o kosztach naszej mięsnej i nieodszytnej, ale

codziennej diety, niezwykle obrazowo przedstawiono ilość marnowanego mięsa na świecie w przeliczeniu na liczbę zwierząt. Każdego roku, aby zaspokoić nie tyle nasz głód, ale przede wszystkim mięsne zachcianki, zabija się na całym świecie od 65 do 70 miliardów (miliardów, to nie pomyłka) zwierząt! Jednak żyjąc w nieustannym mięsnym karnawale, co roku wyrzucamy „na śmietnik” 11 600 milionów kurczaków (w samej Wielkiej Brytanii marnuje się rok rocznie mięso z 50 milionów tych ptaków), 270 milionów świń i 59 milionów sztuk bydła! Sam nie wiem, jak skomentować te liczby. Czuję się wobec nich zupełnie bezradny – to wszystko żywe istoty, które w zdecydowanej większości najpierw hodowaliśmy w okropnych i nienaturalnych warunkach (o tym m.in. jest „Farmagedon”), zapewniając im często jedynie ból i cierpienie, potem zabililiśmy (zabito je w naszym imieniu i na nasze stoły) znowu nie szcze-

dząc okrucieństwa, aby później po prostu wyrzucić. Ot, tak – czasem w przenośni, a czasem dosłownie – wyrzucić do kubła na śmieci! Znowu odwołam się do poprzedniego artykułu z cyklu „Bliżej natury” i przytoczonej w nim książki Martina Caparrósa „Głód”: przy rzeszach głodujących i niedojadających na świecie (a często i po sąsiedzku), każda wyrzucana cząstka pokarmu powinna być okupiona przynajmniej wyrzutem sumienia. Ale to dalece nie wszystkie skutki naszej mięsnej i jakże rozrutnej diety. Relatywna taniość mięsa dotyczy tylko jego ceny, jaką płacimy w sklepie. I na dodatek dotyczy wyłącznie mięsa produkowanego w ogromnych fermach – fabrykach, metodą przemysłową (a której sympatyczna „Mučka” na zdjęciu jest zaprzeczeniem!). Ta metoda – oprócz cierpień zwierząt – pociąga za sobą trudne do uwierzenia skutki dla środowiska przyrodniczego.

Ponownie sięgnę po „Farmagedon”: „Aż 1/3 światowych pól zbóż przeznaczona jest na paszę dla zwierząt hodowlanych [aby otrzymać 1 kg wołowiny, krowa musi zjeść 13 kg zbóż!]. Gdyby służyły jako żywność dla ludzi, można by wykarmić około 3 miliardów osób. (...) [w Argentynie] na paszę dla zwierząt z chowu przemysłowego przeznaczają się 90% światowych upraw soi. (...) Szacuje się, że 28% światowych gruntów uprawnych służy do produkcji żywności, która ulega zmarnowaniu, co kosztuje około 750 miliardów dolarów amerykańskich, a suma ta stanowi odpowiednik PKB Szwajcarii”.

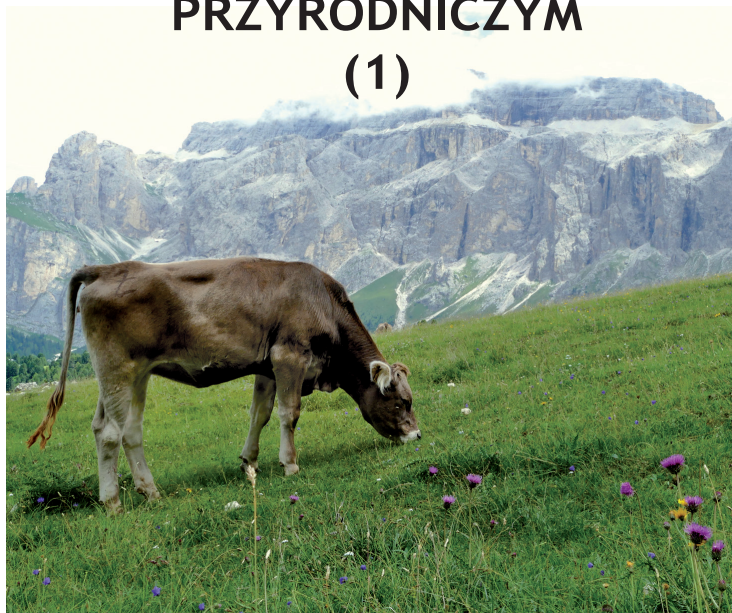
Jaki wpływ nasza dieta ma na środowisko przyrodnicze – o tym w kolejnym artykule „Bliżej natury”.

Tekst i foto: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O KARNAWALE, DIECIE I ŚRODOWISKU PRZYRODNICZYM

(1)





W ataku M. Cholewa.

Fot. W. Suchta

BARAŻ Z CHORZOWEM

MKS Ustroń – MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 44:26 (20:10)

Ostatni mecz rozgrywek zasadniczych o mistrzostwo województwa śląskiego w piłce ręcznej juniorów rozegrano 21 grudnia w Ustroniu, gdzie tutejszy MKS Ustroń podejmował w sali Szkoły Podstawowej nr 1 Zagłębie Sosnowiec. W pierwszej rundzie w październiku to zespół z Sosnowca grający u siebie był lepszy i wygrał 37:32 (18:16). Tymczasem drużyna z Ustronia, aby zająć drugie miejsce w tabeli i mieć szansę na dalszą walkę o tytuł mistrza Polski, musiała ten mecz co najmniej zremisować. Jedynie pierwsze minuty spotkania były wyrównane, potem zdecydowana przewaga drużyny z Ustronia i pewna wygrana i drugie miejsce w tabeli. Nie daje to jednak, tak jak w latach poprzednich bezpośredniego awansu do 1/8 mistrzostw Polski. Według regulaminu, drużyna mająca zawodnika w Szkole Mistrzostwa Sportowego może, mimo dalszego miejsca w tabeli, ubiegać się o awans. Dlatego drużyna juniorów MKS Ustroń musi rozegrać jeszcze dwa mecze barażowe ze Zrywem Chorzów, w której to drużynie gra Andrzej Beczek, wychowanek Zrywu, na co dzień w SMS. Pierwszy mecz w Chorzowie 11 stycznia, rewanż w Ustroniu w piątek w sali SP-1 o godz. 17.30.

Trener MKS Ustroń Piotr Bejnar: – Musieliśmy zdobyć punkty, by zająć drugie miejsce. Co prawda to miejsce nie jest bezpośrednio premiowane awansem do 1/8 mistrzostw Polski, ale daje grę w barażu. Jednak niezależnie od barażu mamy srebrny medal w województwie, więc mecz ważny, o drugie miejsce w lidze. W tym spotkaniu wrócili do gry: Michał Jopek,

leworęczni Szymon Gogółka i Dawid Jenkner. Wcześniej do Zabrza pojechaliśmy tylko w dziewięciu ze względu na kontuzje i choroby. Natomiast z Sosnowcem nie grał Krzysztof Bieleśz pauzujący za czerwoną kartkę. Do meczu z Zagłębiem drużyna podeszła bardzo skoncentrowana, może w początkowej fazie zabrakło skuteczności. Dobrze graliśmy, powiększaliśmy przewagę i od 45 min. wchodzili rezerwowi i grali do końca meczu, co nie zmniejszyło rozmiarów wygranej.

W meczu z Zagłębiem MKS Ustroń grał w składzie (w nawiasach zdobyte bramki): Kamil Kopieczek, Jakub Kuś – Szymon Gogółka (9), Marek Cholewa (2), Dawid Jenkner (6), Adrian Miśkiewicz (1), Michał Jopek (14), Arkadiusz Czapke (1), Kacper Matlak, Krzysztof Kotela (2), Marcin Oświecimski (2), Mateusz Cieślak (1), Szymon Medwid (6), Nikodem Marszałek, Łukasz Mikłusiak, Jakub Szalbot (1).

* * *

Drużyna juniorów MKS Ustroń ponownie znalazła się w najlepszej dwójce w województwie i ma szansę na dalszą grę, ale musi zwyciężyć w barażu z Chorzowem, a wtedy będzie grała w 1/8 finału na turnieju w Łodzi. Generalnie nie był to łatwy sezon. Drużynę nękały kłopoty kadrowe, a nawet nie było na początku wiadomo, czy weźmie udział w rozgrywkach. Nie wygrywali też z taką łatwością jak w poprzednich sezonach.

– Był to bardzo trudny sezon – mówi P. Bejnar. – Do zespołu dołączyli zawodnicy o trzy lata młodszy, więc różnica wieku bardzo duża i nie wiadomo było, czy to wypali. Wszyscy trenerzy podkreślają,

że rok różnicy to bardzo dużo, a my mieliśmy chłopaków o trzy lata młodszych. Wyglądało to na początku eksperymentalnie. Jednak dołączyli starsi zawodnicy, ale zaczęły się kontuzje. Analizowałem cały sezon i nie było ani jednego meczu, byśmy grali w optymalnym zestawieniu. Dopiero teraz mam wszystkich do dyspozycji. To pierwszy taki moment od września. Szczytem wszystkiego był mecz w Zabrzu z najlepszym zespołem w lidze. Pojechaliśmy tam w dziewiątkę, a mieliśmy 6 kontuzji i 2 choroby. Mimo to dobrze sobie radziliśmy, przez całą pierwszą połowę prowadziliśmy. Jednak plusem jest, że młodzi spędzający raczej czas na ławce, dobrze wywiązali się ze swojej roli, dostali szansę grania i zrobili olbrzymi postęp. Pod koniec sezonu byli mocnym uzupełnieniem składu. To ogromny plus tego sezonu, że pomimo tylu problemów zdobyliśmy drugie miejsce całkowicie zasłużenie.

O meczach barażowych ze Zrywem Chorzów trener P. Bejnar mówi:

– Chorzów był zawsze solidnym zespołem, mieliśmy z nimi problemy, mecze zawsze zacięte i emocjonujące. Ich najlepszego zawodnika Andrzeja Beczka znamy bardzo dobrze, ponieważ grał z naszymi zawodnikami w kadrze województwa dwa lata temu. Na pewno będzie to mocne ogniwo Zrywu, bo jest w SMS, gra z seniorami w lidze i będzie robił różnicę. Jest to jednak gra zespołowa, na parkiecie jest siedmiu zawodników w drużynie i to drużyna wygrywa. Nie wiem czego się spodziewać w meczach barażowych, bo z Andrzejem Beczkiem nie widzieliśmy się dwa lata. Wówczas grał na kole, teraz podobno rozgrywa i gra też na skrzydle. Moim zdaniem jeden zawodnik meczu nie wygra, ale stworzy różnicę. Na pewno nie będzie łatwo. Gramy mecz i rewanż w dwa dni. Zwycięzca zagra w 1/8 mistrzostw. Generalnie nie zgadzam się z tym przepisem o barażach ze względu na zawodników z SMS. Graliśmy cztery miesiące, wypracowaliśmy drugie miejsce, a teraz o wszystkim zdecydują trzy dni. Mogą zdarzyć się choroby, inne przeciwności i odpadniemy, a jednocześnie stracimy to, nad czym pracowaliśmy cztery miesiące.

Najwyższe oceny w sezonie: 1. Marek Cholewa, 2. Dawid Jenkner, 3. Szymon Gogółka, 4. Krzysztof Bieleśz. Bramkarz Kamil Kopieczek – cały sezon średnio 41% skuteczności w bramce.

Strzelcy bramek: Szymon Gogółka – 73, Marek Cholewa – 63, Dawid Jenkner – 61.

Wojślaw Suchta

1 SPR Pogoń 1945 Zabrze	22	386:282
2 MKS Ustroń	16	388:342
3 MKS Olimpia I Piekary Śląskie	15	357:333
4 UKS 31 Rokitnica Zabrze	11	334:377
5 MKS Olimpia II Piekary Śląskie	11	321:345
6 MUKS Zagłębie ZSO-14 Sosnowiec	5	319:397
7 MKS Zryw Chorzów	4	259:282



Nie jest to szczyt elegancji...

Fot. K. Targowska

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY
USTRONI tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa
27 – szafy, garderoby, zabudowy
wnęk z drzwiami przesuwanymi
i nie tylko... Zamów bezpłatny
pomiar. RATY 0%. 728-340-518,
33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promo-
we. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3,
tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-
47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi
transportowe. 601-47-81-08.

Spawanie, klejenie plastików.
Ustroń, ul. Obrzeźna 9. 501-444-
534.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów,
schodów, desek. Mocne lakiery.
666-989-914.

Zdecydowanie kupię garaż na os.
Centrum. 605-993-954.

Kulig - Ustroń Dobka. 503-523-656.

Poszukuję pani do sprzątania pen-
sjonatu. 601-933-603.

DYŻURY APTEK

12-13.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
14-15.01	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
16-17.01	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
18-19.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
20-21.01	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
22-23.01	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
24-25.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.



... ale w stołówkach kolejki.

Fot. K. Targowska

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 12 I 14.00 XII Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużyno-
we Mistrzostwo Ustronia, MDK „Prażakówka”
- 15 I 8.00 25 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
szczegółowe informacje na str. 10 i 11.
- 17 I 17.00 Spotkanie z Marcinem Kydryńskim, radiowcem,
dziennikarzem, fotografem, podróżnikiem, *Miejska
Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły*
- 16-27 I 10.00-13.00 Ferie z „Prażakówką”:
- 16-18 I Warsztaty Ceramiczne
- 19 I Warsztaty Rękodzieła Artystycznego
- 19 I 17.00 Prelekcja Stanisława Kaweckiego pt. „Ferdynand
Suchy – lutnik, organomistrz, przyrodnik”, *Izbia
Historyczno-Przyrodnicza Nadleśnictwa Ustroń*
- 20 I Wyjazd do Teatru Elektrycznego (Skoczów) na
spektakl lub film dla dzieci lub Gry i zabawy inte-
gracyjne
- 20 I 17.00 Koncert Kolęd Chóru „Hejnał” z Mazańcowic,
MDK „Prażakówka”

USTRONSKA 10 lat temu

*Julia i Dawid Sumisławscy na co dzień mieszkają w Wiesba-
den w Niemczech, ale teraz wypoczywają u rodziny w Ustroniu.
9 stycznia wybrali się na Czantorię, a idąc od granicy polsko-
czeskiej na szczyty do górnej stacji wyciągu zebrali cały worek
śmieci. Fotografii wykonali dziadkowie dzieci Małgorzata Weber
z domu Choluż i Jacek Mikula.*

* * *

*S. Malina i I. Szarzec wręczyli K. Grzybowskiemu dwudzielny
obraz przedstawiający willę K. Grzybowskiego i sanatorium Rów-
nica. K. Grzybowski dziękował za wspaniałą laudację i mówił:
Przed osiemnastu laty minister zdrowia, ówczesny organ założy-
cielski Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego, wyznaczył dyrekcji trzy
zadania. Po pierwsze zakończenie budowy, po drugie przeniesienie
uzdrowiska z Jastrzębia Zdroju i po trzecie uformowanie profilu
medycznego. W roku 1991 został sformatowany profil medyczny
sanatorium ustronskiego i jednocześnie została oddana „Równi-
ca” do 10 piętra włącznie. W latach 1991/93 odbywała się prawna
i materialna likwidacja zasobów w Jastrzębiu. Od 1992 do 1996
r. wykańczaliśmy Zakład Przyrodolecznicy. Początkowo nazy-
waliśmy się Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustroń Jastrzębie
z tymczasową siedzibą w Jastrzębiu. Tymczasowość trwała 25 lat.
Myślę, że Ustroń siedzibą będzie o wiele dłużej. Zainwestowaliśmy
w Ustroniu ponad 34 miliony złotych. Poszerzyliśmy pierwotny
stan posiadania o dalsze trzy sanatoria. Jest to w tej chwili
największy kompleks sanatoryjny w kraju, a Ustroń mieści się
w pierwszej czwórce miejscowości uzdrowiskowych, jeżeli chodzi
o potencjał sanatoryjny. W tej chwili jest to zupełnie samodzielne
przedsiębiorstwo, ma 1350 łóżek, kapitał spółki wynosi 36,5 mln
zł, obroty przekraczają 40 mln zł rocznie.*

* * *

*Z listu do redakcji Lesława Werpachowskiego: Ta rozsiewana
przez całe lata 80-te trucizna podziału nie zniknęła jak za do-
tknięciem czarodziejskiej różdżki po przełomowych wyborach
4 czerwca 1989. Łatwo można było to zauważyć, kiedy analizowało
się stopień zaangażowania ewangelików w działalność Komitetu
Obywatelskiego „Solidarność”. Skierowana do ks. Czembora proś-
ba o pomoc w przezwyciężeniu tego podziału i stworzeniu jednej
wspólnej listy kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”
nie spotkała się z akceptacją. Stąd ta organizacyjna konstrukcja
pod nazwą Komitet Obywatelski, w której znalazł się Komitet
Obywatelski „Solidarność”, Towarzystwo Miłośników Ustronia,
Polski Klub Ekologiczny i Polskie Towarzystwo Ewangelickie,
który otrzymał duchowe, czytaj polityczne, wsparcie ustronskich
parafii obu kościołów.*

Wybrała: (mn)



Autorki projektu z czekiem na 1500 zł przed Urzędem Marszałkowskim.

LODOWY PARK

Izabela Stekla, Agnieszka Fizek, Aneta Biłko i Magdalena Gonska - uczennice Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie wpadły na pomysł stworzenia Parku Lodowego w Ustroniu. Miałby się znajdować w Parku Kuracyjnym, którego ścieżki spacerowe zamieniłyby się w lodowe trasy. Inspiracją dla projektu było lodowe miasteczko, które autorki oglądały w Wiedniu.

Na miejsce stworzenia Parku Lodowego dziewczyny wybrały Ustron z dwóch przyczyn – dużej liczby turystów i przywiązania do tego miasta. Projekt wysłały na konkurs pt. „Nasz pomysł na Śląskie”, zorganizowany przez Marszałka Województwa Śląskiego. W połowie grudnia odbył się finał konkursu w Katowicach, a projekt Parku Lodowego w Ustroniu zajął w nim drugie miejsce.

– Jesteśmy mile zaskoczone tym, że spotkałyśmy się z aprobatą tylu osób,

a to tylko utwierdza nas w przekonaniu, że projekt jest dobry. Chciałybyśmy, żeby powstało lodowisko w plenerze, obejmujące uliczki Parku Kuracyjnego, na których położona zostanie sztuczna tafla zdalna do użytkowania pomimo różnych warunków pogodowych. Ponadto będzie można wypożyczyć sprzęt na miejscu, tj. łyżwy, kask oraz ułożyć swoje obuwie w szafeczkach zamykanych na klucz. Konkurs się już zakończył, natomiast nasza przygoda dopiero się rozpoczyna.

Chciałybyśmy zainteresować pomysłem władze miasta Ustronia i mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie zimowym spotkamy się na łyżwach w Parku Kuracyjnym.

W konkursie wzięło udział 20 szkół gimnazjalnych i 20 szkół ponadgimnazjalnych z województwa śląskiego, w sumie prawie 1200 uczniów, którzy uczestniczyli w ponad 120 godzinach lekcji obywatelskich. Pozwoliło to młodzieży pogłębić wiedzę nie tylko na temat regionu i funkcjonowania samorządu, ale też umożliwiło stworzenie projektów oddolnych.

Spośród projektów komisja konkursowa wybrała 7 najciekawszych pomysłów, a podczas finału uczniowie musieli zaprezentować swoje obywatelskie projekty. Wzięli też udział w konkursie wiedzy o samorządności i zasadach partycypacji obywatelskiej. (mn)

Lodowy Park w Ustroniu ma swój fanpage na Facebooku.

PŁYNIESZ OLZO PROMOCJA KSIĄŻKI PROF. KADŁUBCA

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza serdecznie na spotkanie z redaktorem prof. Danielem Kadłubcem, które moderować będzie dr hab. Marek Rembierz. A będzie to świetna okazja do zapoznania się ze słynną monografią „Płyniesz Olzo”, którą ponownie zredagował wraz z zespołem prof. Daniel Kadłubiec, tym samym przybliżając ją współczesnemu czytelnikowi. Każde kolejne wznowienie książek wiąże się z korektami w sferze języka i materiałów ikonograficznych. To interesujące spotkanie odbędzie się w sobotę, 21 stycznia o godz. 16.

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

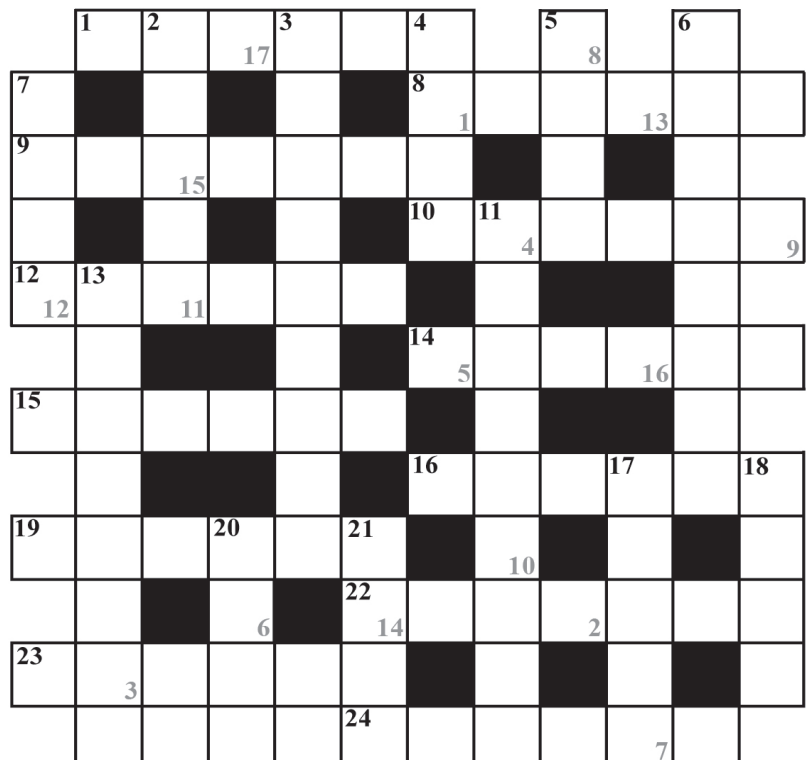
POZIOMO: 1) sprzęt do ćwiczeń, 8) imię męskie, 9) powieści jej domena, 10) program antywirusowy, 12) gatunek literacki, 14) pojazd w hali produkcyjnej, 15) kobieta z „Hamleta”, 16) coś idealnego, lecz nieosiągalnego, 19) inaczej szkorbut, 22) ograniczona, bezmyślna kobieta, 23) podrzędne lub złożone, 24) poważny wypadek drogowy. **PIONOWO:** 2) wschodnia potęga, 3) zalew wodny za Czeskim Cieszyńem, 4) popularny serial telewizyjny, 5) przykry zapach, 6) chorobliwi kłamcy, 7) deszcz lub śnieg, 11) dane słowo, 13) cukier najwyższej czystości, 17) pierwiastek chemiczny, 18) Adam zdrobniale, 20) w ekwipunku taternika, 21) płynąca woda.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 20 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki Świątecznej

ŚWIĘTA W RODZINNYM GRONIE

Nagrody w wys. 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia pt. „Ukojone serce” otrzymują: **Halina Palowicz** z Ustronia, ul. Reja oraz **Jerzy Wantulok** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.





W pierwszym etapie juniorki „Siły” też grały z drugą drużyną BKS Stal. W Bielsku-Białej wygrały, u siebie przegrały. Fot. W. Suchta

JUNIORKI W PÓŁFINALE

**TRS „Siła” Ustroń – KPKS Halemba
3:2 (-21, -17, 17, 17, 18)**

**TRS „Siła” Ustroń – Jastrzębski Klub Siatkarski SMS
Jastrzębie 3:1 (12, 24, -23, 18)**

**TRS „Siła” Ustroń – UKS Spartakus Zabrze
3:0 (21, 19, 21)**

Juniorki TRS „Siła” zwyciężyły w barażach i zakwalifikowały się do półfinału wojewódzkich rozgrywek w siatkówce. W tej kategorii wiekowej tak wysoko nasze siatkarki jeszcze nie grały. Po zajęciu drugiego miejsca w grupie w pierwszym etapie rozgrywek grały o awans do półfinału w grupie barażowej. Turniej barażowy rozegrano w Jastrzębiu, a nasze siatkarki wygrały wszystkie spotkania i pewnie awansowały do wojewódzkiego półfinału. O meczach juniorek TRS „Siła” w barażach trener Zbigniew Gruszczyk powiedział:

– Wszystkie mecze barażowe rozgrywano w Jastrzębiu w sali Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W pierwszym meczu przegrywaliśmy z Halembą dwa pierwsze sety, ale udało się wygrać w tie breaku. Dwa pierwsze sety Halemba, czyli drużyna z Rudy Śląskiej, wygrywa gładko, kolejne dwa to nasze wygrane dość wyraźne. Był to ważny mecz, tym bardziej, że Halemba w rundzie zasadniczej wygra-

ła wszystkie spotkania za trzy punkty, tracąc tylko 4 sety. Dodać muszę, że graliśmy w okrojonym składzie, bo ciągle trapią nas kontuzje i choroby. O zwycięstwie z Halembą zdecydował mały procent własnych błędów. Na pewno na wyróżnienie w tym meczu zasłużyły Martyna Orawska, Wiktoria Pokorny i rozgrywająca Natalia Błaszczyk. Pozostałe też dołożyły swoje cegiełki, dobre przyjęcie, a od tego zaczyna się gra. Do tego dobra zagrywka. Obawiałem się drugiego spotkania z Jastrzębiem, bo to u nich przegraliśmy mecz w fazie zasadniczej. Tymczasem dziewczyny zagrały najlepszy mecz w sezonie. Na bardzo wysokim procencie grały Wiktoria Pokorny, Martyna Orawska, a swoje dołożyła też Klaudia Nocoń. Bardzo dobra gra w polu i duża siła ataku. Gdy dostałem wydruk statystyk, to okazało się, że Pokorna i Orawska grały ze skutecznością 56% w ataku, a jest to bardzo dużo. Ponad 40% to świetny wynik. Wszyscy byli zdumieni.

Sędziowie i trenerzy podkreślali świetną dyspozycję moich zawodniczek. Trzeci mecz też trudny, bo to już zmęczenie, do tego bardzo wczesna pora. Graliśmy o 9 rano, więc z Ustronia wyjeżdżaliśmy po ciemku. Co prawda z Zabrzem wygramy 3:0, ale był to nasz słabszy mecz.

Przed siatkarkami półfinały rozgrywane w czasie, gdy drukuje się nasza gazeta. W półfinałach rozgrywki odbywają się w dwóch grupach po 4 drużyny. TRS „Siła” za rywalki będzie miała: pierwszą i drugą drużynę BKS Stal Bielsko-Biała oraz TS Stal Śrubianię/SMS Żapn Żywiec. W drugiej grupie zagrają: pierwsza i druga drużyna Tauronu MKS Dąbrowa Górnicza oraz KPKS Halemba i SMS UKS „Sokół” 43 AZS AWF Katowice. Jak widać połowa półfinałowych drużyn to bezpośrednie zaplecze ekstraklasy. Z każdej grupy po dwie najlepsze awansują do finału. O półfinałach Z. Gruszczyk powiedział:

– Z pierwszego miejsca po barażach wchodzimy do półfinałów mistrzostw Śląska. W kategorii juniorek jeszcze w półfinale nie graliśmy. Teraz trafiamy na przeciwniczki, które kandydują do miejsc medalowych na Śląsku i będzie to ciężka przeprawa. O kłopotach kadrowych już mówiłem. Tymczasem podstawowa zawodniczka, kapitan Patrycja Gil skrzyła nogę, którą ma w gipsie. Na pewno w półfinale nie zagra. Część dziewczyn chora, przeziębiona. Na dwa ostatnie mecze w barażach jeździłem w ósemkę, czyli poza libero jedna rezerwowa. Możliwość manewru żadna. Niestety tak to się skumulowało i na pewno nie będziemy grać w optymalnym składzie, a na takie przeciwniczki to konieczność.

Wojciech Suchta

DEBIUT W PUCHARZE

W ostatnią niedzielę w Mariborze na Słowenii zadebiutowała w Pucharze Świata w narciarstwie alpejskim zawodniczka SRS „Czantoria” Katarzyna Wąsek. Niestety, nie udało się awansować do najlepszej trzydziestki slalomu, a tym samym do drugiego przejazdu. K. Wąsek zajęła 56. miejsce ze stratą 6,96 sek. do Mikaeli Shiffrin z USA, która wygrała zawody i przewodzi klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Katarzyna Wąsek już rywalizowała z Mikaelą Shiffrin w młodszych kategoriach wiekowych, ale i wtedy musiała uznać wyższość Amerykanki. W Mariborze do trzydziestej Anne-Sophie Barthelet zabrakło K. Wąsek 2,87 sek.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.01.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.01.2017 r.